

Kuba, o jakiej marzymy

W niedzielę, 12 sierpnia zakończy się pierwszy Genfest na Kubie: marzenie przechowywane w naszych sercach, powierzone Bogu i On je uczyni rzeczywistością, pisał kubańczy młodzi dla zjednoczonego świata

Hawana była pełna młodych z całej wyspy, przybyłych na Genfest, wydarzenia „wielu rekordów.” W rzeczywistości - pisał – jak dotąd „nigdy na Kubie nie udało się zrealizować wydarzenia o takim wymiarze, na które trzeba było uzyskać mnóstwo niezbędnych pozwoleń od władz partyjnych, co było możliwe dzięki dobrej współpracy z instytucjami religijnymi... Genfest powstał dzięki pomocy artystów i profesjonalistów, którzy z pasją, i oddaniem, nie oszczędzając się i mimo ogromnych trudności, przekazali treści, konsultowane przez wiele miesięcy z młodymi, w sposób piękny i harmonijny.”

Otwarcie Genfestu miało miejsce w historycznym centrum miasta, gdzie Papież Franciszek we wrześniu 2015 roku zaprosił młodych Kubańczyków do tworzenia „przyjaźni społecznej” ze wszystkimi i pomiędzy wszystkimi, „aby zbudować Kubę, o jakiej marzycie.” W sobotę 11 sierpnia, uczestnicy poprzez dziewięć warsztatów poświęconych ekonomii społecznej i ekonomii komunii, ekumenizmowi, relacjom interpersonalnym, umiejętnościom potrzebnym do budowania pokoju, postmodernizmowi, pogłęбили temat „poza wszelkimi granicami”.

„W godzinach popołudniowych, w słynnym kinie 600 uczestników, obejrzało spektakl artystyczny, w którym oprócz tańca i muzyki świadectwa życia, ukazujące, że warto żyć dla zjednoczonego świata. Szczególny moment: interpretacja figury Chiary Lubich i jej przesłania o cierpieniu, które rodzi życie i jest sekretem jak przekracza każdą granicę, w interpretacji aktorki.” „Najpiękniejsze doświadczenie w moim życiu - napisała pewna młoda dziewczyna - jedno i mi obojętne jest istotne życie, które buduje bardziej zjednoczony świat. Udało wam się obudzić mój wiarę i nadzieję.”

„Dla nas, którzy cięko pracowaliśmy od ponad roku - mówi jeden z organizatorów - to była duża droga z wieloma trudnościami, biorąc pod uwagę warunki w kraju. Nie zabrakło jednak pomocy Opatrzności z Korei Południowej, Kolumbii, Brazylii, Włoch, Meksyku, Puerto Rico, Kanady Filipin, która docierała w najodpowiedniejszych chwilach, dodając nam odwagi i dostarczając niezbędne środki. Rzuciliśmy się robić rzeczy, których nigdy przedtem nie robiliśmy: śpiew, taniec, opowiadanie doświadczeń ze sceny, pokonujemy nieznajomość. Nauczyliśmy się bardziej słuchać siebie nawzajem, a nie narzucać swoich poglądów, tworzyć pomysły razem. Konkretnie, nauczyliśmy się kochać siebie nawzajem. Genfest był eksplozją miłości i jedności, która zrewolucjonizowała nasze miasto”, mówi. A jeden z uczestników: „Tworzymy historię, ale nie taką, która pozostaje w księgach, ale w duszy każdego z nas, którzy pracujemy i uczestniczymy, w Genfestie. Pozostanie on w pamięci tej Hawany, odrodzonej dzień po dniu młodym dla zjednoczonego świata”.

„To by?a bardzo pi?kna i owocna wspó?praca z innymi ruchami, Duszpasterstwem M?odzie?y, Rad? Ko?cio?ów na Kubie - pisz?.” Genfest na Kubie zrealizowa? swój szczytny cel, „przekracza? wszystkie granice” przewyci??aj?c wielkie trudno?ci podczas przygotowa? i osi?gaj?c wielki wymiar. Kolejny raz ?ycie pokaza?o „?e dla Boga nie ma nic niemo?liwego. Zanosimy ?wiatu rewolucj? mi?o?ci i wielu ludzi, którzy nie znali dot?d naszego marzenia jest tego dowodem. Dzi?kujemy wszystkim tym, którzy wierz? w to szale?stwo i którzy towarzyszyli nam wsparciem i pomoc? w tej przygodzie: to ogromna rado?? wiecie?, ?e jeste?my cz??ci? tej wielkiej rodziny! ”